

<http://www.autonom.edu.pl/> - serwis Autonom.

Źródło: Kossecki J., *O pewnych stereotypach wykorzystywanych do działań dezinformacyjnych i dezintegracyjnych*. [w:] „Socjotechnika w polityce – wczoraj i dziś”, Tom 2, Kasińska–Metryka A., Kasowska–Pedrycz A. /red./, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2009, s. 113-117.

Józef Kossecki

O pewnych stereotypach wykorzystywanych do działań dezinformacyjnych i dezintegracyjnych

Socjocybernetyczna analiza pojęcia stereotypu i manipulacji wykorzystującej stereotypy

Socjocybernetyka bada procesy sterowania społecznego, przy czym przez sterowanie rozumiemy wywieranie celowego wpływu na określone zjawiska. Szczególnym rodzajem sterowania jest manipulacja, która odgrywa istotną rolę w socjotechnice działań politycznych. Przez manipulację rozumiemy tego rodzaju sterowanie ludźmi, przy którym ukrywa się przed nimi prawdziwy cel lub nawet sam fakt sterowania ich działaniami. Ludzie skutecznie manipulowani wyobrażają sobie, że realizują zupełnie inne cele, niż te do których realizacji faktycznie zmierzają, sądząc, że działają samodzielnie. Takim właśnie manipulacjom są poddawane miliony wyborców.

Manipulacja stosowana w polityce dotyczy 2 rodzajów procesów, które są niezbędne do samodzielnego sterowania sobą, zarówno przez poszczególnych ludzi, jak i cały zorganizowany naród:

- procesów poznawczych,
- procesów decyzyjnych.

W procesach poznawczych podstawą manipulacji jest dezinformacja, polegająca na zastępowaniu *pojęć* i opartego na nich krytycznego, samodzielnego myślenia i dochodzenia do prawdy obiektywnej, *stereotypami* i opartym na nich myśleniu niesamodzielnym, silnie wartościującym, w oderwaniu od prawdy obiektywnej.

Kluczem zarówno do pojęć, jak i stereotypów, są najczęściej te same słowa, które są nazwami doniosłych społecznie obiektów lub zjawisk. Różnica między nimi polega na tym, że pojęcia mają charakter czysto poznawczy, natomiast stereotypy mają przede wszystkim charakter wartościujący, wywołując silne emocje (pozytywne lub negatywne), przy bardzo zawężonym lub nawet niezgodnym z prawdą obiektywną, sensie poznawczym.

Podstawą pojęcia jest jego definicja, stereotyp jest natomiast wpajany bez definicji, którą zastępuje ocena. Jeżeli ludzi zaprogramuje się określonym systemem stereotypów i równocześnie odczyty samodzielnie myślenia pojęciowego – a tak właśnie najczęściej programują szerokie rzesze swych odbiorców media, – to operując odpowiednią propagandą, odwołującą się do tych stereotypów, można będzie łatwo takich ludzi dezinformować i nimi skutecznie manipulować.

W procesach decyzyjnych i opartym na nich działaniu, wykorzystuje się rezultaty opisanych wyżej procesów dezinformacyjnych, w celu wywołania odpowiednich decyzji i działań społecznych. Pozytywne stereotypy, skojarzone z własnymi celami i prowadzącymi do ich osiągnięcia decyzjami, ułatwiają podjęcie tych decyzji. Z kolei negatywne stereotypy skojarzone z celami przeciwnika i decyzjami prowadzącymi do ich osiągnięcia, zapobiegają im.

Ważnym elementem manipulacji procesami decyzyjnymi u przeciwników politycznych, jest dążenie do ich dezintegracji.

Główne stereotypy negatywne i pozytywne, używane wspólnie do dezinformacji i dezintegracji politycznej w Polsce

Obecnie nasz naród, a zwłaszcza jego elity, są zaprogramowane określonym systemem stereotypów negatywnych i pozytywnych:

1) stereotypy negatywne

a) służące do manipulowania lewicą i centrum: *antysemita, rasista, nacjonalista, fundamentalista, klerykał, człowiek zacofany, o skrajnych poglądach, nietolerancyjny, obskurant, oszołom* itp.;

b) służące do manipulowania prawicą: *agent, komuch, komunista, postkomunista, ubek, esbek*; w szczególności prawicą katolicko-narodową: *mason, Żyd, liberał, bezbożnik, sekciarz, pedał* itp.;

2) stereotypy pozytywne

a) służące do manipulowania lewicą i centrum: *człowiek tolerancyjny, świątły, postępowy, o postawie otwartej, autorytet moralny* itp.

b) służące do manipulowania prawicą: *antykomunista, patriota, etosowiec "Solidarności"*, w szczególności prawicą katolicko-narodową: *narodowiec, antymason, dobry katolik, człowiek pobożny* itp.

Warto zwrócić uwagę, że stereotypy *lustracji* i *dekomunizacji* są stereotypami negatywnymi dla lewicy, zaś pozytywnymi dla prawicy. Analogicznie wśród ludzi o poglądach lewicowych określenie *prawicowiec* funkcjonuje jako stereotyp negatywny, a *lewicowiec* jako stereotyp pozytywny; natomiast wśród ludzi o poglądach prawicowych jest dokładnie odwrotnie.

Biorąc pod uwagę, że stereotypy mają bardzo zawężoną stronę poznawczą, a przy tym wywołują silne emocje, jest oczywiste, że ich używanie – zwłaszcza w skali masowej –

sprzyja dezinformacji. Natomiast fakt, że stereotypy funkcjonujące w środowiskach lewicowych są zasadniczo różne niż te, które funkcjonują w środowiskach prawicowych, sprzyja dezintegracji całego społeczeństwa. Niezależnie od tego, dezintegracja może być wywoływana (mniej lub więcej świadomie) zarówno wewnątrz środowisk lewicowych, jak i prawicowych. W ostatnim czasie ciekawym przykładem procesów dezintegracji środowisk katolickich, było wykorzystywanie negatywnego stereotypu *agenta*, które spowodowało dezintegrację niektórych środowisk katolicko-narodowych.

Rola stereotypów w społecznych procesach poznawczych i decyzyjnych towarzyszących walce politycznej

Socjotechnika manipulacji opartej na wykorzystywaniu stereotypów w społecznych procesach poznawczych, towarzyszących walce politycznej, polega na tym, że określonym ludziom, organizacjom lub działaniom, przylepia się odpowiednie etykiety negatywne lub pozytywne (nie koniecznie prawdziwe), aby wytworzyć wobec nich określone postawy i wywołać odpowiednie działania oparte na emocjach.

Manipulatorzy – zwłaszcza polityczni – stosują z reguły tego rodzaju socjotechnikę, że nie podają definicji pojęć, a tylko wywołują określone emocje związane ze stereotypami. Nie podają też dowodów prawdziwości swoich twierdzeń, że np. ktoś jest *antysemitą*, *rasistą*, *nacjonalistą*, *komunistą* lub *antykomunistą*, *agentem*, *masonem* czy *Żydem*. Nie o prawdę im bowiem chodzi, lecz o wywołanie określonych emocji i postaw negacji lub aprobaty.

Warto zwrócić uwagę, że powyższe stereotypy mają najczęściej charakter, lub przynajmniej podtekst, ideologiczny i polityczny: dla lewicy socjaldemokratyczny, dla centrum liberalny, dla prawicy antykomunistyczny lub narodowo-katolicki.

Na opisaną wyżej manipulację w społecznych procesach poznawczych, opiera się socjotechnika manipulacji w procesach decyzyjnych, której celem jest wywoływanie decyzji pożądanых, a powstrzymanie decyzji niepożądanych, z punktu widzenia celów, które chce się osiągnąć.

Ważnym rodzajem manipulacji w społecznych procesach decyzyjnych, jest powodowanie dezintegracji przeciwników politycznych, której celem jest rozbicie więzów łączących atakowaną grupę czy organizację, poprzez zasianie w niej nieufności, niechęci, a w końcu wzajemnej wrogości wśród jej członków.

Wystarczy komuś przylepić odpowiednią etykietę, a wówczas ludzie przyzwyczajeni do bezkrytycznego przyjmowania wszelkich informacji, zaczną traktować go tak, jakby treść tej etykiety była prawdą obiektywną i odpowiednio do tego postępować. Takie etykiety można upowszechniać w skali masowej gdy się dysponuje mediami – zaś te w Polsce obecnie są opanowane najczęściej przez obcy kapitał, albo obce osobowe kanały wpływu.

Socjotechnika obrony przed manipulacją w sferze procesów poznawczych, polega na oduczaniu siebie i innych, myślenia stereotypowego oraz trenowaniu samodzielnego, krytycznego myślenia pojęciowego. Przy ocenie informacji i twierdzeń podawanych – zwłaszcza przez media – można pytać o definicje pojęć i dowody twierdzeń. Np. w wypadku gdy ktoś twierdzi, że jakaś osoba jest *agentem*, stosowana jest socjotechnika obronna polegająca na pytaniu, co rozumiemy przez słowo *agent* i jakie są dowody na to, że dana

osoba jest lub była agentem (zgodnie z podaną definicją). Analogicznie w wypadku, gdy ktoś jest oskarżany o to, że jest *antysemitą*, stosowana jest socjotechnika obronna, polegająca na zapytaniu co rozumiemy pod pojęciem *antysemity* i jakie są dowody na to, że dana osoba – zgodnie z tą definicją – jest antysemitą.

Socjotechnika obrony przed manipulacją w sferze procesów decyzyjnych, polega na sprawdzaniu źródeł informacji, zwłaszcza zaś dezintegrujących grupę, a następnie ich neutralizacji. Osoba, która daną dezinformację lub informację dezintegrującą grupę przekazuje, może być świadomym lub nieświadomym jej nośnikiem – czyli kanałem sterowniczym, a wówczas ustala się źródło, które może się okazać wrogim ośrodkiem, prowadzącym celową działalność zmierzającą do rozbitcia danej grupy lub wywołania różnych niekorzystnych dla niej decyzji.

„Kanały sterownicze oddziałujące na strukturę przeciwnika w procesach politycznej walki informacyjnej dzielimy na:

1) agenturalne, które są zobowiązane wykonywać wszystkie polecenia ośrodka kierującego walką informacyjną, teoretycznie z prawdopodobieństwem $P=1$, w zamian za zapłatę lub inne korzyści osobiste, albo też z motywów ideowych, etycznych czy prawnych. Klasycznym przykładem może tu być zarówno tajny współpracownik policji, jak kontrwywiadu czy wreszcie agent wywiadu, który jest zobowiązany do wykonywania wszystkich poleceń prowadzącego go oficera;

2) współpracujące, które wykonują tylko te decyzje ośrodka kierującego walką informacyjną, które są zgodne z ich własnymi celami, robiąc to z własnej woli lub na polecenie własnego kierownictwa. Mają one też możliwość korygowania ewentualnych błędnych decyzji ośrodka kierującego walką informacyjną, z którym współpracują, w związku z tym dla takich kanałów prawdopodobieństwo wykonania decyzji tego ośrodka $P<1$. Jako przykład może tu służyć współpraca wywiadów państw suwerennych. W naszej historii współpracownikiem wywiadu austro-węgierskiego był w pewnym okresie Józef Piłsudski, który nigdy jednak nie był agentem tego wywiadu;

3) inspiracyjne, które nieświadomie, lub nie całkiem świadomie, wykonują decyzje ośrodka kierującego walką informacyjną, wprowadzając do systemu przeciwnika algorytmy decyzji i działań sprzecznych z jego interesami, które dezorganizują jego strukturę, albo też dostarczają przeciwnikowi odpowiednich informacji, które wpływają na podejmowanie przez niego *samodzielnie* szkodliwych dlań decyzji. W stosunku do ludzi stanowiących kanały inspiracyjne, stosuje się z reguły sterowanie pośrednie, polegające na przekonywaniu, sugerowaniu i podsuwaniu odpowiednich informacji, dobre rezultaty może też dać wywołanie u nich poczucia winy, które może stać się motywem usprawiedliwiającym działania na szkodę własnej struktury – tą ostatnią metodę niejednokrotnie stosowały wywiady alianckie w stosunku do Niemców podczas II wojny światowej. Człowiek zainspirowany, zwłaszcza gdy jest ignorantem nie zdającym sobie sprawy ze skutków tego co czyni, działając w dobrej wierze i wskutek tego będąc wolnym od obaw o zdemaskowanie, które zawsze ograniczają działania agenta, może niejednokrotnie wyrządzić przeciwnikowi więcej szkód niż agent; z drugiej jednak strony nie zawsze uda się takiego człowieka odpowiednio zainspirować i w związku z tym, dla takiego kanału, prawdopodobieństwo wykonania decyzji ośrodka kierującego walką informacyjną $P \leq 1$. Jako przykład wykorzystania kanału inspiracyjnego mogą służyć działania niemieckiego wywiadu w przededniu II wojny światowej, który podsuwał radzieckiemu kontrwywiadowi materiały kompromitujące wielu radzieckich

dowódców, inspirując Stalina i jego współpracowników do podjęcia decyzji, w wyniku których znaczna część radzieckiej kadry wojskowej została zlikwidowana.

Niezależnie od podanego wyżej podziału, możemy zastosować nieco inny, dzieląc kanały sterownicze oddziałujące na strukturę przeciwnika w procesach walki informacyjnej na:

1) kanały informacyjne, których zadaniem jest zbieranie i przekazywanie do centrali kierującej walką, odpowiednich informacji – przede wszystkim o przeciwniku i jego otoczeniu,

2) kanały sterowniczo-dywersyjne, których zadaniem jest wywieranie wpływu na system przeciwnika, zwłaszcza zaś inspirowanie jednych a blokowanie innych decyzji i działań.

Obydwa rodzaje wymienionych wyżej kanałów mogą być tajne lub jawne. Np. agent wywiadu jest kanałem tajnym, zaś attaché wojskowy występujący oficjalnie – kanałem jawnym¹.

Uwagi końcowe

Na zakończenie powyższych rozważań warto zwrócić uwagę, że największe możliwości stosowania opisanych wyżej metod politycznej walki informacyjnej, ma aparat państwowy, który pod tym względem przewyższa wszelkie aparaty partyjne w systemie demokratycznym. Jest więc całkiem zrozumiałe, że partie, które po wyborach obejmują władzę, ulegają pokusie, wykorzystania aparatu państwowego w walce z przeciwnikami. Dla propagandowego uzasadnienia takich działań wykorzystuje się odpowiednie stereotypy, tłumacząc np., że konieczne jest oczyszczenie aparatu państwowego z *agentów* lub *komunistów* (argumentacja prawicy obejmującej władzę) lub koniecznością oczyszczenia tegoż aparatu z *prawicowych oszołomów* (argumentacja lewicy).

Tego rodzaju socjotechnikę działania obserwowaliśmy niejednokrotnie u różnych partii w Polsce w okresie ostatnich kilkunastu lat. Zjawiska te stanowią zawsze pewne – mniejsze lub większe – zagrożenie dla demokracji. Obrona przed tego rodzaju zagrożeniami polega na przestrzeganiu zasady *apolityczności aparatu państwowego*, która jednak bardzo często nie była przestrzegana, stając się bardziej propagandowym stereotypem, niż faktyczną zasadą działania.

W systemach totalitarnych występuje dążenie do pełnego podporządkowania aparatu państwowego jedynej partii rządzącej – co obserwować było można w państwach podporządkowanych partiom marksistowskim. Natomiast w hitlerowskiej III Rzeszy wystąpił proces zlewania się aparatu partyjnego i państwowego.

¹ J. Kossecki, *Totalna wojna informacyjna XX wieku a II RP*, Kielce 1997, s. 4-5.